RUSKI INWALID

№ 73.

WTOREK. 23 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Wilna. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

— *Wilno.* —

Konkurs do Katedry Loiki, Metafizyki i Filozofii Moralney w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim.

Na mocy § 22 Ustaw Naywyżey potwierdzonych, Cesarski Uniwersytet Wileński ogłaszaiąc konkurs do katedry Logiki, Metafizyki i Filozofii Moralney, od tych, którzy się zechcą ubiegać do katedry, żąda rozprawy w treści następuiącey: Wyłożyć zwięźle i iasno przedmiot każdey z trzech wymienionych gałęzi Filozofii, ich rozległość i granicę. Autor rozprawy będzie miał tu pole okazać, iak gruntownie wykładane bydź mogą zasady zdrowey filozofii bądź teoryczney bądź praktyczney, wymieni przytem celnieyszych pisarzy, z których pożytecznie czerpać można te nauki i wyłoży plan iey dawania. Nakoniec przyłączy do rozprawy dzieła swoie tyczące się filozofii, ieśli iakie wydał, albo ma ieszcze w rękopisie. Że zaś pomienione przedmioty dawane bydź maią w języku polskiem albo łacińskim przeto i rosprawa w polskim lub łacińskim ięzyku ma bydź przysłaną.

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę i bilet osobny z tąż samą dewizą, zapieczętowany i imie autora wewnątrz zawieraiący. Czas konkursu od daty ogłoszenia trwać będzie do marca 1821 roku v. s. Pisma konkursowe przysyłane bydź maią do Wilna z napisem: *do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego.* Pensya roczna professora zwyczaynego iest rubli srebrnych tysiąc pięć set i przytem stancya. Professorowi, który wysłuży lat 25 płaca iego roczna zamieni się na pensyą dożywotnią. Dan na posiedzeniu Rady Uniewersytetu, dnia 1 marca 1820.

Norbert Jurgiewicz Magister oboyga praw Sekretarz Ces. Uniwer. Wileń.

Konkurs do Katedry Historyi powszechney w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim.

Cesarski Uniwersytet Wileński na mocy

§ 22 Ustaw Naywyżey potwierdzonych ogłasza konkurs do katedry Historyi powszechney, do którey ubiegaiący się znaiomość swoię tey nauki udowodnić powinien. Naprzód dawszy wyobrażenie historyi powszechney, wyliczy nauki pomocne i nierozdzielny związek z nią maiące. Powtóre wymieni celnieyszych autorów, którzy w wiekach starożytnych iako też nowożytnych historyią powszechną pisali, z przytoczeniem zalet i uchybień znacznieyszych. Potrzecie w krótkim rysie wielkie epoki dzieiów ludzkich wykaże, w których znaczna część rodu ludzkiego niepospólitey w swym bycie doznała odmiany. Nakoniec nakreśli plan podług którego dawana ma bydź Historya powszechna w Uniwersytecie.

Professor Historyi powszechney będzie także dawał za lekcyą dodatkową ogólną Statystykę; ubiegaiący się przeto obowiązany iest dać swoie zdanie o tey nauce, iey obszerności granicach, postępie, autorach, którzy o niey pisali, i o naylepszym sposobie iey dawania. Gdy zaś historya powszechna i statystyka ogolna dawane bydź maią w ięzyku polskim, zatem i rozprawa w tymże ięzyku przysłaną bydź powinna, do którey autor dołączy dzieła swoie ieżeli ma iakie w druku lub rękopisie, tyczące się historyi powszechney i statystyki ogolney.

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę i bilet osobny z tąż samą dewizą, zapieczętowany i imie autora wewnątrz zawieraiący. Czas konkursu od daty ogłoszenia trwać będzie do 1 marca 1821 roku v. s. Pisma konkursowe przysyłane bydź maią do Wilna z napisem: *do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego.* Pensya roczna Professora zwyczaynego iest rubli srebrnych tysiąc pięćset i przytem stancya. Professorowi, który wysłuży lat 25 płaca iego roczna zamieni się na pensyą dożywotnią. Dan na posiedzeniu Rady Uniwersytetu, dnia 1 marca 1820.

Norbert Jurgiewicz Magister oboyga praw Sekretarz Ces. Uniwer. Wileń.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 8 *Marca.*

Wczorayszé posiedzenie izby deputowanych na którem zostanawiano się nad proiektem o prawie tyczącem się *ograniczenia wolności osobistey* ważnem iest z wielu względów. Pan *Solliac* przemówił w słowach następuiących: »Obmierzły zabóyca podniosł rękę na życie Xiążęcia i śmiertelne iego żelazo zdaie się ieszcze błyszczeć w oczach naszych; wszystkie związki towarzyskie zagrożone są zniszczeniem. W takich to okolicznosciach obraca się Król do waszey gorliwości i patryotyzmu. Wszystkich należy użyć srodków iakie tylko posłużyć mogą do zabespieczenia świętey iego osoby i dynastyi. Czyż odmówicie mu swoiego przyłożenia się. Nie, tak mysleć iest was krzywdzić! Wszystko iedno czy *Luwel* był naiemnikiem piekielney iakiey partyi, czy tego dokonał sam ieden, zawsze iego zbrodnia iest dziełem partyi napełniaiącey towarzystwa zgubną swoią nauką. Zbrodnia *Luwela* i 30letnie doświadczenie rewolucyyne przekonały nas, że nieprzyiaciele religii są oraz nieprzyiaciołmi królów i powszechnego porządku. Niegodziwi i zle myślacy pisarze, rozsiewaią teraz potwarze na wszystkie strony. Kupę buntowników powstaiących w Hiszpanii przeciwko Królowi swoiemu nazywaią woyskiem konstytucyynem, rozsiewaiąc przytem rozmaite wieści dążące do podniecenia buntu i nieładów. Franciia zewszech stron poruszana, wystawia okropny wulkan gotowy wszystko pochłonąć. Wsystkie te klęski należy odwrócić od Francii; lecz czem ie odwrócić możemy, czem się zabespieczyć od grożących zewsząd przepaści? Teraznieysze prawa zapewne są niedostateczne i zginąć nam przyydzie ieśli nieprzyymiem podaiącego się ograniczenia wolności osobistey. Czyż zechcemy być owemi żeglarzami którzy mogąc ocalić ładowny okręt wyrzuceniem niepotrzebnego ciężaru, niechcą tego uczynić? (mocne poruszenie na lewey stronie) głos wszystkich partyi zamilknąć powinien przy grobie dobrego Xiążęcia, wydartego nam ręką zbrodniczą. Ja głos moy podaie za proiektem.«

Minister Spraw wewnętrznych P. *Simeon* powiedział: »To prawo iest tym czasowe i było iuż przyięte w roku 1817 Miłość wolności iest zawistna i niespokoyna, tłómaczy się wymównie i dobitnie. Ta to wymowa zwodzi tych co niebiorąc rzeczy gruntownie sądzą tylko z powierzchowności. Przykład sąsiedzkiego narodu Angielskiego dowiodł nam, że czasami srodki gwałtowne są aż nadto potrzebne; przyięto tam zawieszenie aktu *habeas corpus*, a przecież wolność osobista naywięcey

tam iest szanowaną. Powiadaią, że nasza karta konstytucyyna narusza się przez to; lecz czyż podobne środki naruszaią onę w Anglii, czyż prawo 1817 roku naruszy o ią u nas. Wolność naszych dzienników iest aż nadto zbyteczna i zgubne skutki są oczewiste. Niespokoyność umysłów stała się powszechną. Nie trzebaż nam dawać na to baczności że między 28 milionami mieszkańców francuzkich są ludzie, co są nieprzyiaciółmi Krola i panuiącey dynastyi? Niewidzielismyż w Paryżu ludzi usprawiedliwiaiących zamordowanie Xiążęcia *Berry* i ci pomimo swą zuchwałość i buntownicze odezwy nieodebrali kary. Chceciež mieć poięcie o szaleństwie tych buntowników: Oto nieiakiś *Lucet*, będąc utrzymywany przez kilka dni w prefekturze pisał w dniu 16 Lutego następuiące pismo do iednego z policyiantów:

»Mści Panie!

»Z nayżywszem ukontentowaniem dowiedziałem się o zabóystwie Xiążęcia *Berry*, i przy tem zdarzeniu pomyśliłem, iż dobrzeby było, gdyby i inne członki rodziny Królewskiey podobnegoż doświadczyły losu. Byłoby to sprawiedliwą karą za wszystkie te klęski iakich Francia przez nich doznaie. Za cóż chcieć uporczywie rządzić tym narodem który ich odrzucił i dawno iuż o nich zapomniał.—*O iakąż się okrył chwałą ten, który tey rodzinie zadał cios śmiertelny*, O iak mu zazdroszczę tego czynu i iak bym życzył sobie naśladować go z czasem.« To pismo Mści Panowie podpisał autor, i przyznał za swoie. Jesli tego człowieka pod sąd oddamy, zapewne sądownictwo nieznaydzie prawa na ukaranie iego; w prawie bowiem iest tylko wzmianka o mowach buntowniczych mianych publicznie. Więc czyż go uwolnić należy, i czyż nie trzeba się lękać aby wrzeczy samey niezachciał naśladować tego, którego zbrodnię dzis opłakuiemy? Takowe oznaki buntowniczego ducha daią się widzieć teraz nietylko w Paryżu lecz i w departamentach. Ludzie zle myślący rozsiewaią niedorzeczne pogłoski o iakichś intrygach, dążących iakoby do zrzucenia dynastyi; utrzymuią nawet że niektóre mocarstwa sprzymierzone, do tego przedsięwzięcia należą. Jnni bawią wieśniaków rozmaitemi niedorzecznemi pogłoskami o powrócie do Hiszpanii *Napoleona* i o iego wylądowaniu do Ameryki północney. Drudzy znowu donoszą, że nadbrzegami Renu wybuchnie woyna; że część woyska francuzkiego póydzie do Hiszpanii i t. p.— W wielu mieyscach ziawiły się także mistyczne proroctwa o wytępieniu całego domu Królewskiego w ciągu teraznieyszego roku. Buntownicze i rewolucyyne spiewy i znaki znowu weszły w zwyczay. Ludzie złośliwi usiłowali nawet podburzyć woysko zachęcaiąc ie do picia za zdrowie Pana du *Rocher* (Bonaparte lub *przyiaciela powszechnego*. Czas iuż zwrócić uwagę na te buntownicze wymysły. Należy zniszczyć te zamachy w początkach i nieczekać takiego ich wzrostu, kiedy iuż niepodobnem będzie ich zniszczenie.«

Dalsze rozprawy o tym proiekcie odłożono do posiedzenia następuiącego.

ANGLIIA.

z Londynu 8 Marca.

— Powiadaią że kopalnie srebra znalezione nad rzeką *Ogio* w maiętności Pana *Patnam* idą wgłąb na 113 stop, a grube są w niektórych mieyscach od sześciu do 7miu cali. Kilka zamożnyoh osob zawiązało między sobą towarzystwo, celem dobywania i czyszczenia tego kruszcu.

ROZMAITOŚCI.

Wyiątek.

z Historyczno topograficznych wiadomości okolic Paryża.

(z Gazety Lwowskiey.)

Na pięć ćwierci mili od Paryża przy wstępie do lasu Boulogne, leży wieś Auteuil (Auteuil de Paris) i iest iednem z naysławnieyszych mieysc, w bliskości tey stolicy. Powabne położenie mieysca bliskość Paryża i goscińca idącego do Paryża, Wersału i St: Cloud zrządziły, że powoli stanęło tam wiele domów wieyskich (maisons de campagne) w niektórych domach tych mieszkali przedtym sławni ludzie iako to; Boileau, Moliere, la Chapalle, Franklin, Condorcet, Helwecyiusz i Rumferd uawet ostatni tamże swoie życie zakończył. Uwagi naygodnieyszym między temi domami iest ów, w którym niegdyś Boalo mieszkał i który po dziś dzień ieszcze w drugiey ulicy po lewey stronie od kościoła przy goscińcu do St. Cloud widzieć się daie: W tem to mieyscu, ów prawodawca Francuzkiego Parnasu przepędzał zazwyczay piękną porę roku i miewał ukonto-

wanie zapraszać do siebie i naywytworniey przyymować naysławnieyszych uczonych swoiego wieku, iakoto: Chapella, Rassyna, Moliera i Lafontene. W ten czas to naymilszą było dlań zabawą rozmawiać z nimi o literaturze. Zawsze prawie leżało na stoliku dzieło Chapellaina Dziewica (la Pucelle) Niechże się komu w rozmowie wyśliznął błąd iaki przeciwko prawidłom ięzyka, musiał natychmiast za karę odczytać cokolwiek z tego dzieła. Smieszny wypadek który się wydarzył był przy wieczerzy w Anteuil, opisuie młodszy Rasyn tym sposobem: »nie było tam w ten czas oyca »mego. Sławny Boalo zagrzał sobie głowę »winem tak iak i całe towarzystwo. W takim »stanie umysłu zaciekszy się w smutne rozu»mowania, przyszli do uwag nad nędzą życia »ludzkiego, w tey chwili twierdzili, iż lepiey »by było dla człowieka, żeby się nie był ro»dził, albo przynaymniey, żeby iak nayprędzey »umierał i w skutek takowego twierdzenia »chcieli się wszyscy potopić niezwłocznie w »rzece, która była niedaleko i w samey istocie »iuż byli wyszli gdy Moliere uczynił im uwa»gę, iż piękna ta czynność niepowinna bydź »wykonaną w nocy ale wsród samego dnia; »uwaga ta zastanowiła kompanią spoyrzeli »wzaiemnie na siebie i rzekli« Dobrze mówi »W samey istocie Mości Panowie, — dodał ie»szcze Chapelle» iutro dopiero się potopiemy, »tymczasem zaś dzisiay wypiiemy wino pozosta»łe.«—»Anekdoty tę wystawił Audrieux na te»atrze pod tytułem: Moliere z przyiaciołmi »czyli wieczerza w Anteuil.«

Nayulubieńszą rozrywką Boala w godzinach od pracy wolnych, była gra w kręgle »Wtę »grę mówi młodszy Rasyn umiał grać wybor»nie. Sam to widziałem iak kilka razy raz po »raz iednym rzutem kuli wszystkie dziewięć »kręgli obalał. »Tego mi nie zaprzeczą ma»wiał Boalo »że dwa rzadkie talenta posiadam »obydwa dla społeczności równie pożyteczne, »pierwszy: że dobrze gram w kręgle a drugi, »że dobre wiersze pisać umiem.

Już był Boalo w podeszłym wieku gdy potrzeba zmusiła go do przedania swoiego dworku w Ateuil. Wypadek który mu niemało ostatnie chwile życia iego zatruwał goryczą— Pan Verrier rzekł do niego właśnie gdy kończył ugodę. »W Pan możesz równie teraz iak i »pierwey ten dom za swóy uważać i proszę »nawet nayusilniey abyś ieden pokoy dla siebie »zostawił, bardzo często przyieżdzał i w niem »sobie mieszkał.« W samey rzeczy przyiechał był w kilka dni potem Boalo do swego niegdyś domku, przechadzał się po ogrodzie, lecz niedostrzegłszy iuż altanki, którą nadzwyczaynie lubił. »Co się stało z moią altanką, za»pytał się z gniewem Antoniego ogrodnika, »tego samego którego w iednym liscie wierszem był opisał.—Musiałem ią podciąć z ro»zkazu P. Verrier odpowiedział Antoni. — Nie »mam więc tu iuż nic do rozkazywania rzekł »markotnie Boalo, i cóż tu mam robić.« Wsiadł prędko do poiazdu wrócił do Paryża i więcey swego Tivoli nie widział.

Sławny Lekarz Gendron został później właścicielem Boala domku wieyskiego. Wolter odwiedzaiąc w nim po pierwszy raz Gendrona uswietnił go następuiącemi wdzięcznemi wierszami, zrobionemi na prędce (*Impromtu.*)

C'est ici le vrai Parnasse,
Des vrais enfans d'Apollan:—
Sous le nom de Boilean ces lieux virent Horace,
E culape y parait sous celui de Gendron.

co znaczy:

Patrzay,—tutay Parnasu prawdziwe ustronie!
Tu Agpollo ozdobił dzieci swoich skronie.
Gdzie żył niegdys Horacy w Boala imieniu.
Tam Eskulap w Gendronie przebywa w drzew cieniu.

Pani Helweciusz miała swoy pałac wieyski w Auteuil, do którego po zgonie męża, dobrane towarzystwo uczonych ludzi zwykło się było zgromadzać; żartem nazwano to zgromadzenie towarzystwem wolnych Samolubów. W latach 1798 i 799 często przyieżdzał, i Bonaparte dla odwiedzenia Pani Helweciusz która do niego raz rzekła — »Nieuwierzysz Jenerale »iak szczęśliwie w obwodzie trzech morgów ziemi żyć można.«

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 k. 20.
Ditto —	Ditto stary	— Ditto	—	11 — 10.
Rubel srebrny	—	— Ditto	—	3 — 75.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.